

Sygn. akt III KK 340/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 listopada 2014 r.,

sprawy **C. M.**

skazanego z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 kwietnia 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 10 grudnia 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn.. akt [...], Sąd Okręgowy w S. uznał C. M. za winnego tego, że:

I. w okresie od dnia 10 grudnia 2011 r. do dnia 5 kwietnia 2012 r. w m. S., K., N., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groźbą zamachu na życie i zdrowie R. P. i bliskiej mu osoby, budzącą u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę jej spełnienia, doprowadził w/w do kilkurazowego rozporządzenia mieniem własnym w łącznej

kwocie 7 500 zł., które pobrał podczas kilku spotkań z pokrzywdzonym – to jest czynu z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 282 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. P. kwoty 7 500 zł.;

III. uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 5 kwietnia 2012 r. w K. dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza policji K. K. podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci samochodu osobowego w ten sposób, że najechał na niego przodem kierowanego przez siebie samochodu marki Opel Vectra, a następnie wiózł go na pokrywie silnika, aż do upadku pokrzywdzonego z maski auta na podłoże w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni – to jest czynu z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 415 § 3 k.k. pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania;

V. na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżyli dwaj obrońcy oskarżonego oraz prokurator.

Sporządzone przez nich apelacje rozpoznał w dniu 15 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. uznał je za oczywiście bezzasadne i zaskarżone nimi orzeczenie utrzymał w mocy .

Ten wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją obrońca skazanego, w której to zarzucił:

mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie :

1.art. 433 § 2, art. 457 § 3 oraz art. 437 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd II instancji analizy trzech zarzutów apelacyjnych obrońcy skazanego w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, co w konsekwencji skutkowało

utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku sądu I instancji, w sytuacji gdy wskazane w apelacji uchybienia nakazywały uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i doprowadziło do nienależytego wyjaśnienia zasadności rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w granicach umożliwiających zrozumienie i poddanie merytorycznej kontroli kasacyjnej podstaw tego rozstrzygnięcia zawartego ostatecznie w wyroku ;

2. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie treści opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. D. oraz biegłego z zakresu medycyny sądowej J. L. w zakresie przyczyn znalezienia się pokrzywdzonego na masce samochodu osobowego kierowanego przez oskarżonego i mechanizmu powstania u niego obrażeń ciała wymienionych w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. III wyroku – co w konsekwencji doprowadziło do błędnej oceny, iż treść dowodu z opinii biegłych potwierdza wersję wydarzeń podaną przez pokrzywdzonego policjanta o celowym najechaniu na niego i potraceniu go przez samochód osobowy kierowany przez oskarżonego i skutkowało zaaprobowaniem orzeczenia sądu I instancji w części uznającej oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

i wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej .

Sad Najwyższy zważył, co następuje .

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Tak tylko można ocenić obydwa podniesione w niej zarzuty, które jakkolwiek formalnie poprawnie zredagowane, są merytorycznie, aż w takim zakresie, nietrafne.

Treść tych zarzutów uprawna w tym miejscu przypomnienie, że kasacja, jako nadzwyczajny środek odwoławczy, przysługujący stronom od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, nie może być utożsamiana z apelacją, której wniesienie skutkuje zwykłą kontrolą instancyjną, a tej wszak przedmiotem jest

orzeczenie nieprawomocne . Podstawy kasacji są zatem ściśle określone w art. 523 § 1 k.p.k. i mogą je stanowić, obok uchybień z art. 439 k.p.k., tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” . Przy tym to na skarżącym ciąży obowiązek podania na czym polega zarzucane uchybienie (art. 526 § 1 k.p.k.) i uczynienie tego w sposób, który obie, kumulatywnie wymagane przez ustawę, cechy zgłaszanego uchybienia, by wykazywał.

Odnosząc te rozważania do rozpoznawanej kasacji stwierdzić należy, że skarżący tym powinnościom nie podołał tak, by pozwalało to uznać zasadność jego skargi .

Analizując treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku w kontekście podnoszonych w apelacjach obrońców (wówczas jeszcze) oskarżonego zarzutów, a także treści samej skargi kasacyjnej, nie można podzielić wyrażonego w niej przekonania o tym, że Sąd Apelacyjny dokonał kontroli odwoławczej w sposób nierzetelny. Tym samym brak jest racjonalnych i normatywnych podstaw do stwierdzenia, iż, przy dokonywaniu tej kontroli, uchybił tym przepisom, które skarżący powołał w podstawie prawnej podniesionych w kasacji zarzutów . Nie mówiąc już o tym, iż miałby to uczynić w sposób rażący, a dopiero wówczas mogłoby to stanowić skuteczną podstawę kasacyjną. Równocześnie treść uzasadnienia kasacji pozwala uznać, że skarżący, wbrew wyrażonemu powyżej stanowisku o tym, że postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykłą kontrolę odwoławczą, próbuje w istocie skłonić sąd kasacyjny do jej powielenia . Zarzucił on sądowi odwoławczemu nie to, że pominął określone zarzuty apelacji lub argumenty w niej prezentowane, ale to, że ocenił je w sposób nierzetelny . Szerzej jednak tej kwestii nie wyjaśnił, skoro – wbrew przypomnianym już wymogom art. 526 § 1 k.p.k. – powielił argumentację zawartą uprzednio w apelacji i w istocie nie odniósł się do tych okoliczności, które przedstawił Sąd Apelacyjny wykazując bezzasadność poszczególnych zarzutów apelacji. Już samo stwierdzenie tych zaszłości pozwalało uznać kasację obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną. Niezależnie od tego zauważyć należy kolejne okoliczności, które tą ocenę tylko potwierdzają.

Po pierwsze to, że pierwszy zarzut kasacji (wobec tylko takiego opisu) stanowi polemikę z podjętym przez Sąd odwoławczy finalnym rozstrzygnięciem - brakiem wydania wyroku reformatoryjnego - uniewinnienia oskarżonego. Przy czym odczytując ten zarzut w kontekście treści uzasadnienia kasacji stwierdzić nadto należy, że skarżący w dalszym ciągu polemizuje z ustaleniami faktycznymi, które zaakceptował Sąd II instancji, prezentując ponownie (tym razem) w kasacji odmienną ich ocenę. Tymczasem Sąd Najwyższy już wielokrotnie wskazywał, że prowadzenie polemiki z treścią poszczególnych dowodów przeprowadzonych w toku procesu przed sądem I instancji, prezentowanie własnych ocen, które z relacji złożonych przez świadków są bardziej, a które mniej wiarygodne i negowanie poszczególnych okoliczności faktycznych, nie mieści się w rygorach ustawowych postępowania kasacyjnego (por. postanowienie z dnia 20 listopada 2012 r., V KK 101/12, niepubl.).

Po drugie, zapoznanie się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje (co już odnotowano), że Sąd Apelacyjny sprostał wymogom rzetelnej kontroli odwoławczej: rozpoznał wszystkie podniesione zarzuty art. 433 § 2 k.p.k.) oraz uczynił to w sposób pełny i rzetelny, bez ogólnikowych i gołosłownych sformułowań (art. 457 § 3 k.p.k.). Rozpoznał zarzuty apelacji w porządku odnoszącym się do chronologii przypisanych skazanemu czynów (s. 10), a wskazywany w kasacji (pkt 2 *petitum*) zarzut drugi został przez niego rozważony na s. 12 - 15. Dokonując tego Sąd odwoławczy słusznie zauważył, iż kwestionowane przez obrońcę ustalenie o celowym najechaniu oskarżonego na interweniującego K. K. znajduje oparcie w zeznaniach pokrzywdzonego oraz świadka M. Ł. i wbrew stanowisku obrońcy skazanego (powielonemu także w kasacji) dowody te nie pozostają w opozycji do wniosków opinii biegłych (w szczególności dowodzi tego przedstawiona już przez Sąd Okręgowy na s. 28 – 30 uzasadnienia jego wyroku argumentacja), co także i sam Sąd Apelacyjny wykazał (s. 16 uzasadnienia jego wyroku), nie tracąc przy tym, wbrew tezie skarżącego, z pola oceny treści opinii biegłego T. D. (s. 16 w/w dokumentu).

Po trzecie, zupełnie nieuprawnione są także rozważania skarżącego dotyczące faktycznego procesowego znaczenia owego, zawartego na s. 34 uzasadnienia wyroku sadu *meriti*, stwierdzenia, „iż zachowanie oskarżonego C. M.

było niczym innym, jak właśnie groźbą użycia przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego”. Zważywszy bowiem na to co rzeczywiście Sąd ten – w tym przedmiocie – ustalił (s. 2) i powielił także na tej samej stronie, w której zawarł zakwestionowane stwierdzenie (w poprzedzającym je akapicie - s. 34), brak jest jakichkolwiek względów do zanegowania słuszności wyrażonego przez Sąd Apelacyjny stanowiska co do oceny podnoszącego tą kwestię zarzutu apelacji.

Wszystkie powyżej przedstawione powody doprowadziły do uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, co pozwoliło ją rozpoznać w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.